

PIOTR SUSKI  
(Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)

## *Akcje polskich spółek akcyjnych w XVIII wieku – analiza historycznoprawna, część II*

### Abstract

#### Shares of Polish Joint Stock Companies in the 18<sup>th</sup> Century – Historical and Legal Analysis, part II

The paper analyses the legal construction of the shares of Polish public companies in the 18<sup>th</sup> century. The analysis relied on the statutes and documents referring to the shares. The Woolen Products Manufacturing Company founded in 1766 should be considered the first Polish public company. Before 1795, i.e. before the Third Partition of the country and the subsequent loss of independence, there had been established as many as seven companies of that type. The surviving projects of statutes show that there were plans for founding several other companies. The period in which the first Polish companies functioned was short and most of them were dissolved within a few years after they had been founded. This was partly due to the difficulties in collecting the capital fund. The preserved source materials allow for an analysis of the legal nature and function performed by the shares in the construction of these companies. In the second part of the paper the author focuses on the nature of shares as a bundle of shareholder rights and as securities. Shares of Polish public companies in the 18<sup>th</sup> century conferred upon their holders a number of rights such as, for example, the right to participate in the profits of the company or the right to vote at the shareholders' meetings. Some of the preserved statutes provided for restrictions on exercising shareholders' rights (e.g. voting rights), however, the scope of these rights was similar to the scope defined by present-day regulations. The shares of the first Polish public companies may also be attributed the nature of transferable security. The analysis of methods of transferring them as well as methods of affirming the status of a shareholder indicates that the character of 18<sup>th</sup>-century shares was similar to that of registered shares.

**Key words:** history of Polish law, company law, joint stock company, shares, securities

**Słowa kluczowe:** historia prawa polskiego, prawo spółek, spółka akcyjna, akcja, papiery wartościowe

## 1. Akcja jako ogół uprawnień akcjonariusza

Tytuł uczestnictwa w spółce w postaci akcji zapewniał akcjonariuszowi liczne uprawnienia. Przed ich omówieniem warto podkreślić, że XVIII-wiecznym polskim kompaniom akcyjnym należy przypisać osobowość prawną, wyrażającą się między innymi w dysponowaniu odrębnym majątkiem oraz sformalizowaniu zasad zarządu spółką przez wyposażenie w te kompetencje określonego organu. W konsekwencji akcja jako tytuł uczestnictwa w spółce nie czyniła akcjonariusza właścicielem czy też współwłaścicielem majątku spółki. Wyraźnie podkreślał to statut pierwszej w Polsce spółki akcyjnej – Kompanii Manufaktur Wełnianych. Stwierdzał on bowiem: „ostrzega i to sobie kompania, że nikt z osób w te akcye wchodzących, pieniędzy należących do kompanii brać do siebie nie może”<sup>1</sup>. Podobny zapis znaleźć można także w *Projekcie kompanii do oczyszczenia rzeki Pilicy i Warty...*, który stanowił, że:

[...] wszystkie Akcye mają być gotowemi pieniędzmi zapłacone y ta summa u obranego na to pewnego kassjera złożona, z ktorey żaden interesant lub inna osoba na swoją własną partykularną potrzebę żadnego grosza wziąć nie może<sup>2</sup>.

Bycie akcjonariuszem nie dawało także uprawnienia do prowadzenia spraw czy też reprezentowania spółki. Wprost wyrażone to zostało między innymi w *Projekcie stowarzyszenia się do rozszerzenia fabryk solnych*, zgodnie z którym: „[...] żaden [...] z Akcyonalistów niewchodzących w Dyrekcyą rządzić mocy nie ma, myśli tylko na Piśmie podać i te w Kantorze generalnym Dyrekcyi złożyć”<sup>3</sup>. Statut Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami przewidywał z kolei, że „[...] wolno będzie każdej osobie z kompanii ziechać na miejsce Fabryki dla przypatrzenia się robotom [...] nic zaś tam rozporządzać nie będzie mogła oprócz tey osoby, której to będzie in scripto polecane”<sup>4</sup>. Również *Projekt kompanii do oczyszczenia rzeki Pilicy i Warty...* wskazywał, że „[...] poczynione od Kompanij y Dyrekcyi dyspozycye w niczym extra plenum odmienione bydź nie mogą”<sup>5</sup>. Jak już jednak wspomniano, tytuł uczestnictwa w spółce w postaci akcji dawał akcjonariuszowi wiele uprawnień. Można im przypisać charakter majątkowy (prawo do udziału w zysku spółki, prawo do udziału w kwocie likwidacyjnej) bądź organizacyjny (prawo do uczestnictwa w zgromadzeniu akcjonariuszy, prawo głosu na zgromadzeniu, prawo do informacji o stanie spółki).

Podstawowym uprawnieniem akcjonariusza wypływającym z tytułu uczestnictwa w postaci akcji było prawo do udziału w zysku spółki. Wprost przewidywała je większość zachowanych statutów, lecz, jak się wydaje, również akcjonariuszom pozostałych kompanii prawo to przysługiwało. Przykładowo statut Kompanii Manufaktur Wełnianych nie zawierał żadnego przepisu wprost mówiącego o podziale zysku pomiędzy akcjonariuszy. Przyznawał on jednak członkom zarządu spółki dodatkowe akcje, z których

<sup>1</sup> *Statut Kompanii Manufaktur Wełnianych* [w:] A. Wejnert, *Starożytności Warszawy*, seria II, t. V, Warszawa 1854, s. 88.

<sup>2</sup> B.Czart., rkps 806, k. 575.

<sup>3</sup> B.Czart., rkps 1174, k. 138.

<sup>4</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 793.

<sup>5</sup> B.Czart., rkps 806, k. 577.

dywidenda miała stanowić ich wynagrodzenie<sup>6</sup>. Wskazuje to, że także w przypadku tej kompanii z akcją był związany udział w zysku. Większość statutów zawierała jednak regulację, zgodnie z którą w razie osiągnięcia przez spółkę zysku do zgromadzenia akcjonariuszy należała decyzja o jego podziale bądź o pozostawieniu do dyspozycji kompanii. Rozwiązanie takie można znaleźć chociażby w statutach Kompani Handlowej Polskiej oraz Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami<sup>7</sup>. Ten pierwszy stwierdzał w punkcie 14, że

[...] wolno [...] będzie Kompanii zyskiem i handlem wynikłym na sesjach generalnych rachunkowych pokazanym, podzielić się, i ten zysk albo z handlu Kompanii [...] wyjąć, albo też zysk wynikły, na obszerniejsze handlu rozrobienie, w Kompanii zostawić, podług decyzji, jaka w tej okoliczności pluralitate wypadnie<sup>8</sup>.

Prawo zgromadzenia akcjonariuszy do podjęcia decyzji o podziale zysku przewidywał także statut Spółecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej, przy czym dotyczyło ono jedynie jednej czwartej zysków. Pozostałe trzy czwarte każdorazowo miały podlegać podziałowi, dywidendę zaś wypłacano akcjonariuszom w ratach dopiero po upływie dwóch lat od założenia spółki<sup>9</sup>. W statucie Kompanii Beusta określono z kolei minimalną kwotę (50 000 florenów), jaka musi zawsze pozostawać w kasie kompanii, by możliwe było dokonanie podziału zysku<sup>10</sup>. Ogólnie jednak w większości spółek zgromadzenie akcjonariuszy mogło określić kwotę podlegającą podziałowi pomiędzy akcjonariuszy, a co za tym idzie – wysokość dywidendy przypadającej na akcje. Jedynie w projekcie statutu kompanii do handlu produktami i likworami krajowymi z góry określono wysokość dywidendy, która miała wynosić 10% wartości akcji, „resztę zaś co by z zysku pozostało w kasie na zysk ogólny całej kompanii pozostanie się”<sup>11</sup>. Zasadą było przy tym, że akcjonariusze partycypowali w zysku proporcjonalnie, w zależności od liczby posiadanych akcji. Statuty nie przewidywały żadnych form uprzywilejowania akcji w zakresie dywidendy. Co ciekawe, dywidendę wykorzystywano także jako wynagrodzenie członków zarządu spółki. W takim wypadku otrzymywali oni dodatkowe akcje, a przypadająca na nie dywidenda miała stanowić wynagrodzenie za pracę na rzecz spółki. Rozwiązanie takie zastosowano w Kompanii Manufaktur Wełnianych, Kompanii Handlowej Polskiej oraz Kompanii Beusta<sup>12</sup>. W tym pierwszym przypadku statut przewidywał, że „[...] assessorowie i kassyer z pomiędzy kompanii wybrani za prace swoje, każdy od jednej akcyi, oprócz swoich (jak kto ma) zyskiem się kontento-

<sup>6</sup> Statut Kompanii Manufaktur..., s. 87.

<sup>7</sup> Umowa i statut Kompanii Handlowej Polskiej [w:] G. Bałtrusajtys, *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku. Z zagadnień początków prawa akcyjnego*, CPH 1959, t. 11, z. 2, s. 124; B.Czart., rkps 1187, k. 793.

<sup>8</sup> Umowa..., s. 124.

<sup>9</sup> Kontrakt Spółecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej [w:] T. Ostrowski, *Roboty około przędzy albo uprawa lnu, konopi i innych roślin do przędzenia podatnych...*, Warszawa 1788, s. 124.

<sup>10</sup> AGAD, Ks. Kancelerskie, ks. 78, k. 52 i n. Zob. także G. Bałtrusajtys, *Kłopoty z solą u schyłku Rzeczypospolitej* [w:] *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1974, s. 239.

<sup>11</sup> Ustanowienie kompanii pod tytułem: *Produktów i likworów krajowych* [w:] G. Bałtrusajtys, *Kompanie...*, s. 118.

<sup>12</sup> Statut Kompanii Manufaktur..., s. 87; AGAD, Ks. Kancelerskie, ks. 78, k. 52 i n.

wać powinien”<sup>13</sup>. Akcje te statut określał mianem „urzędowych”, brakuje jednak informacji, czy podlegały one opłaceniu. W statutach Kompanii Handlowej Polskiej oraz Kompanii królewskiej soli warzonej i węglów ziemnych dyrektorom tychże kompanii przyznano z kolei odpowiednio dwie i cztery akcje, z których dywidenda miała stanowić ich wynagrodzenie<sup>14</sup>. W przypadku Kompanii Beusta akcje te nie podlegały opłaceniu, a więc ich objęcie nie wiązało się z obowiązkiem wniesienia wkładu do spółki, wyłączo- no jednak możliwość ich dziedziczenia<sup>15</sup>.

Jak się wydaje, wśród uprawnień majątkowych akcjonariuszy przedrozbiorowych kompanii wyróżnić można również, obok prawa do udziału w zysku, prawo do udziału w masie likwidacyjnej<sup>16</sup>. Uprawnienie takie przewidują między innymi statuty Kompanii Handlowej Polskiej i Spółecznictwa Fabryki Krajowej Płócienniej Królewskiej<sup>17</sup>, a tak- że projekty kompanii do handlu produktami i likworami krajowymi oraz kompanii do oczyszczenia rzek Pilicy i Warty<sup>18</sup>. Pierwszy ze wspomnianych statutów formułował prawo do udziału w masie likwidacyjnej w sposób następujący:

Przy rozejściu się swoim Kompania po zrewidowaniu wszystkich handlowych rachunków, po zaspokojeniu wszystkich handlowych oficjalistów swoich, sumami wszystkimi, tak w gotowiznie jako i na kredytach będącymi, tudzież towarami wszelakimi podług rejestrów kantorowych szacowanymi proporcjonalnie podzieli się podług importowanych funduszowych akcji<sup>19</sup>.

Wspomniany projekt utworzenia kompanii do handlu produktami i likworami krajowymi zakładał, że po upływie okresu, na który założona zostanie spółka, „[...] namie- niona kompania wszystkie sumy, towary i przysposobienie dobra za umiarkowaniem i oszacowaniem każdej rzeczy między kompanistów [...] podzieli i każdemu kompani- ście jego część wyda”<sup>20</sup>. Podobną regulację zawierał projekt kompanii do oczyszczenia rzek Pilicy i Warty, który stanowił, że „kompania po ścisłym każdego interesanta wy- rachowaniu y każdego zupełnym w gotowiznie z wszystkich Akcyi zaspokojeniu rozej- dzie się”<sup>21</sup>. Akcjonariuszom przedrozbiorowych kompanii przysługiwało więc prawo do zwrotu części majątku spółki przypadającej proporcjonalnie na akcje, która pozostała po likwidacji spółki.

Oprócz prawa do udziału w zysku oraz prawa do udziału w masie likwidacyjnej akcjonariuszom przedrozbiorowych kompanii akcyjnych przysługiwało także wiele uprawnień o charakterze organizacyjnym, bezpośrednio związanych z uczestnictwem w spółce. Do tego rodzaju uprawnień z pewnością należy zaliczyć prawo do udziału w zgromadzeniu akcjonariuszy. Wprawdzie zachowane statuty nie posługiwały się po- jęciem „zgromadzenia akcjonariuszy”, przewidywały jednak, że mają się oni zbierać na „sessyach” w celu podejmowania uchwał („rezolucji”), między innymi w sprawie wybo-

<sup>13</sup> *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 87.

<sup>14</sup> *Umowa...*, s. 125; AGAD, Ks. Kancelerskie, ks. 78, k. 52 i n.

<sup>15</sup> AGAD, Ks. Kancelerskie, ks. 78, k. 52 i n.

<sup>16</sup> Prawo do udziału w kwocie likwidacyjnej jako odrębne uprawnienie akcjonariuszy wyróżnia także G. Bałtruszajtys. Zob. G. Bałtruszajtys, *Kompanie...*, s. 103.

<sup>17</sup> *Umowa...*, s. 126; *Kontrakt...*, s. 122.

<sup>18</sup> *Ustanowienie...*, s. 118; B.Czart., rkps 806, k. 582.

<sup>19</sup> *Umowa...*, s. 126.

<sup>20</sup> *Ustanowienie...*, s. 118.

<sup>21</sup> B.Czart., rkps 806, k. 582.

ru członków zarządu czy przeznaczenia zysku spółki do podziału. Przykładowo można tu przytoczyć statut Kompanii Handlowej Polskiej, zgodnie z którym

[...] osoby na akcye asocjacji spisane i per Accessem przyłączone do 40 liczy osób ogółność całej Kompanii składającej jak jest wyżej wyrażone w interesach Kompanii handlowych i politycznych zarządzać oraz active decydować będą na sesjach<sup>22</sup>.

Większość statutów dokonywała przy tym rozróżnienia na zwyczajne oraz nadzwyczajne zgromadzenia akcjonariuszy. Określenia, jakich używano dla ich oznaczenia, były jednak w przypadku poszczególnych spółek bardzo różne. Przykładowo statut Kompanii Handlowej Polskiej przewidywał zwoływanie „sesji generalnych” odbywających się dwa razy do roku oraz, w razie potrzeby, „sesji ordynaryjnych”<sup>23</sup>. Statut Kompanii z Osób Krajowych rozróżniał z kolei „sesye ordynaryjne” (co kwartał) oraz „sesye extra-ordynaryjne” (wedle potrzeby)<sup>24</sup>. Zakres spraw, jakie mogły być przedmiotem obrad na zwyczajnym zgromadzeniu akcjonariuszy, statuty określały bardzo różnie. Ogólnie jednak rzecz ujmując, zwoływano je w celu wyboru członków zarządu, rozpatrzenia sprawozdania rachunkowego przedstawionego przez zarząd oraz podjęcia decyzji co do podziału zysku spółki. Decyzje podejmowano na zgromadzeniu akcjonariuszy w formie uchwał przyjmowanych w drodze głosowania. Uchwały były dla wszystkich akcjonariuszy wiążące, co wyraźnie zastrzegał statut Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich, a także statut Kompanii dla wyrobu skór krajowych<sup>25</sup>. Ten ostatni głosił, że „[...] zgoła cokolwiek na takowej sesji uchwalone zostanie wszyscy akcje swoje mający [...] bez najmniejszego wzruszenia utrzymywać i zachowywać powinni będą”<sup>26</sup>. Zwoływanie oraz przewodniczenie „sesjom” statuty powierzały prezesowi zarządu („dyrektorowi”, „dyrektorowi generalnemu”). Do niego także należało przedstawianie zgromadzeniu akcjonariuszy projektów uchwał czy rezolucji. Wyraźnie przewidywał to chociażby statut Kompanii dla wyrobu skór krajowych<sup>27</sup>. Projekty takie zgłaszać mogli jednak także akcjonariusze, co potwierdza statut Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich: „[...] wolno [...] będzie [...] każdemu akcjonaliście [...] co by widział do poprawy, do ochrony expensy, do ułatwienia pracy, zgoła do pożytku kompanii potrzebnego, to na piśmie na sesję dla rozwagi i rezolucji podać”<sup>28</sup>. Należy także zauważyć, że akcjonariusze mogli uczestniczyć w zgromadzeniu osobiście bądź przez pełnomocników. Możliwość taką dopuszczała większość zachowanych statutów. Przykładowo statut Kompanii Handlowej Polskiej przewidywał, że

[...] plenipotentów zasyłanie i ustanowienie zostawuje się do woli akcjonatorów [...]. Plenipotencya z wyrażeniem czasu, do którego służyć ma [...] podpisana być powinna przez akcyonatora pleni-

<sup>22</sup> *Umowa...*, s. 122.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>24</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 794.

<sup>25</sup> *Potwierdzenie ustanowienia Kompanii na otwarcie Gór Olkuskich Zebranej* [w:] G. Bałtrusajtys, *Kompanie...*, s. 113; *Statut Kompanii dla WYROBU SKÓR KRAJOWYCH* [w:] J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego w przemyśle poznańskim w drugiej połowie XVIII w.*, „Przegląd Zachodni” 1951, z. 9/10, s. 69.

<sup>26</sup> *Statut Kompanii dla wyrobu...*, s. 69.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Potwierdzenie...*, s. 113.

potencję dawającego i in archivo Kompanii za zaświadczeniem onejże na piśmie plenipotentowi danym złożona będzie, jako ważność czynności plenipotentą stanowiąca<sup>29</sup>.

Brak w zachowanych statutach i projektach dotyczących spółek akcyjnych jakichkolwiek ograniczeń w odniesieniu do prawa do udziału w zgromadzeniu akcjonariuszy. Wprost wyrażał to *Projekt kompanii do oczyszczenia rzek Pilicy i Warty...*, stanowiąc, że „[...] akcjonariuszowi wejście na sessye y przyrzeczenie rachunków bronione byż nie może”<sup>30</sup>.

Akcjonariuszom przysługiwało także prawo głosu, bezpośrednio związane z uprawnieniem do udziału w zgromadzeniu akcjonariuszy. O ile jednak w przypadku tego ostatniego statuty nie przewidywały żadnych ograniczeń, o tyle prawo głosu było w omawianym okresie na różne sposoby ograniczane. Założyciele spółek powoływali się przy tym na takie względy, jak ułatwienie głosowania i osiągnięcia większości czy też uchronienie spółki przed zdominowaniem przez jednego akcjonariusza lub ich grupę<sup>31</sup>. Najdalej idące ograniczenia prawa głosu wprowadzał statut Kompanii Handlowej Polskiej, zgodnie z którym każdy akcjonariusz miał dysponować na zgromadzeniu jednym głosem bez względu na liczbę posiadanych akcji<sup>32</sup>. Podobne rozwiązanie zawarto także w projekcie statutu kompanii produktów i likworów krajowych<sup>33</sup>. Inne statuty przewidywały z kolei, że na jedną akcję przypada jeden głos, ograniczały jednak w pewnym stopniu możliwość kumulacji głosów. Przykładowo, zgodnie ze statutem Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami, akcjonariusz dysponujący trzema akcjami miał mieć dwa głosy na zgromadzeniu, posiadający pięć akcji – trzy głosy, a osiem lub dwanaście akcji – odpowiednio cztery i pięć głosów<sup>34</sup>. Podobny system liczenia głosów przewidziano także w *Projekcie stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*<sup>35</sup>. W ciekawy sposób kumulacji głosów próbowano zapobiegać w *Projekcie kompanii do czyszczenia rzeki Pilicy i Warty...* oraz statucie Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich. Zgodnie z ich postanowieniami jeden głos przypadał na, odpowiednio, pięć lub sześć akcji. Dlatego *Projekt kompanii do oczyszczenia rzeki Pilicy i Warty...* stanowił, że:

[...] każdy interesant z każdych zakupionych pięciu Akcyi jedną da kreskę a mający Akcyi 10 lub 15 dwie lub trzy kreski mieć będzie. Ci zaś co tylko po iedney akcyi mają po pięciu się złączą y po cichu między sobą umówiwszy się y Decyzję uformowawszy iedno votum decydujące dadzą<sup>36</sup>.

Statut Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich przewidywał z kolei, że sześciu akcjonariuszy posiadających po jednej akcji miało być reprezentowanych przez jednego. Odpowiednio także jeden akcjonariusz miał reprezentować trzech mających po dwie

<sup>29</sup> *Umowa...*, s. 122.

<sup>30</sup> B.Czart., rkps 806, k. 577.

<sup>31</sup> Jak wskazywał *Projekt kompanii do oczyszczenia rzeki Pilicy i Warty...*, ograniczenie prawa głosu jest wprowadzane „[...] dla zapobieżenia [...] z tey wielkiey mnogości głosów pochodzącemu zamieszaniu y zagradzając niespokojnym głowom dla iedney swoyey akcyi burzyć y całe zgromadzenie klócić”. B.Czart., rkps 806, k. 576.

<sup>32</sup> *Umowa...*, s. 123.

<sup>33</sup> *Ustanowienie...*, s. 117.

<sup>34</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 792.

<sup>35</sup> B.Czart., rkps 1174, k. 137.

<sup>36</sup> B.Czart., rkps 806, k. 576.

akcje bądź dwóch dysponujących trzema akcjami<sup>37</sup>. W kontekście ograniczeń prawa głosu warto także wskazać na statut Kompanii Manufaktur Wełnianych, który odnosił się jedynie do akcjonariuszy pełniących jednocześnie funkcję członka zarządu. Mogli oni bowiem uczestniczyć w zgromadzeniu akcjonariuszy, lecz „we wszystkich decyzjach choćby więcej akcyi mieli, jeden tylko głos z osoby swojej dawać mogą”<sup>38</sup>. W pozostałych zachowanych statutach nie znajdujemy jakichkolwiek ograniczeń prawa głosu. W pełni wprowadzały one zasadę, że na jedną akcję przypada jeden głos. Co ciekawe, dotyczy to zarówno Kompanii dla wyrobu skór krajowych o bardzo wąskim składzie akcjonariuszy (12 akcjonariuszy, każdemu przysługiwała jedna akcja), jak i Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej, która liczyła 122 akcjonariuszy. Jak się więc wydaje, wprowadzanie ograniczeń w prawie głosu (lub też ich brak) determinowane było niekoniecznie wielkością spółki, lecz obawami założycieli przed zdominowaniem kompanii przez określonego akcjonariusza lub ich grupę. Uchwały były podejmowane przez zgromadzenie akcjonariuszy zwykłą większością głosów, przy czym statuty regulowały także sytuację *paritas votorum*, a więc równości głosów. W takim wypadku głos decydujący należał na ogół do prezesa zarządu spółki („dyrektora”, „dyrektora generalnego”) bądź przedstawiciela króla.

Oprócz powyższych uprawnień wyodrębnić można także jeszcze jedno prawo akcjonariuszy o charakterze organizacyjnym, a mianowicie prawo do informacji o spółce. Jest ono bezpośrednio związane ze sformalizowanym charakterem funkcjonowania spółki akcyjnej i powierzeniem prowadzenia jej spraw odrębnemu organowi, w postaci zarządu. Jakkolwiek bowiem akcjonariusz mógł wpływać na sprawy spółki, uczestnicząc w zgromadzeniu wspólników, nie dysponował środkami, które pozwalałyby na bieżącą ich kontrolę. Pewną namiastkę takich uprawnień stanowiło prawo do informacji o spółce, umożliwiające akcjonariuszowi otrzymanie istotnych danych na temat spółki, a w szczególności jej sytuacji finansowej. Jak się wydaje, taką funkcję miał pełnić zapis statutu Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich, zgodnie z którym księgi handlowe spółki miały być sporządzane w dwóch egzemplarzach, „[...] jeden egzemplarz tych ksiąg powinien znajdować się w Krakowie, drugi w Olkusz, a to dlatego, żeby każdy akcjonalista w każdym czasie miał auditum do tych ksiąg, z nich powziął informacje, których by żądał”<sup>39</sup>. Podobne rozwiązania przewidywały także: statut Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami oraz *Projekt stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*<sup>40</sup>. Ten ostatni prawo akcjonariusza do informacji o spółce formułował w sposób następujący: „[...] co pół roku Bilans wydatku i Przychodów, oraz opisanie Stanu Fabryk Akcyonalistom żądającym okazane zostanie”<sup>41</sup>. Szeroko regulował tę sprawę również *Projekt kompanii do oczyszczenia rzek Pilicy i Warty...*, który stanowił, że „[...] każdemu interesantowi wolno zwiedzać robotę, przeglądać rejestra y rachunki, examiniować pisarzów, dozorców, rzemieślników y robotników y tychże do pilności animować”<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> *Potwierdzenie...*, s. 114.

<sup>38</sup> *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 86.

<sup>39</sup> *Potwierdzenie...*, s. 114.

<sup>40</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 793–794; B.Czart., rkps 1174, k. 138.

<sup>41</sup> B.Czart., rkps 1174, k. 138.

<sup>42</sup> B.Czart., rkps 806, k. 577.

Oprócz wspomnianych wyżej uprawnień Grażyna Bałtrusajtys wyróżnia także prawo akcjonariusza do wystąpienia ze spółki, lecz w przypadku spółki akcyjnej o takim prawie, jak się wydaje, nie można mówić<sup>43</sup>. Tytułem uczestnictwa akcjonariusza w spółce jest bowiem akcja, do której cech, jako papieru wartościowego, należy zbywalność. Do uzyskania członkostwa w spółce konieczne jest więc objęcie akcji. Podobnie ustąpienie akcjonariusza ze spółki następuje w drodze rozporządzenia tytułem uczestnictwa, skutkiem czego w miejsce akcjonariusza wstępuje osoba trzecia. Stąd też zagadnienie to należy rozpatrywać w kontekście zbywalności akcji, o czym poniżej.

Zdaniem G. Bałtrusajtys na akcjonariuszach ciążył także obowiązek w postaci dokonania w określonych terminach wpłat na akcje<sup>44</sup>. Wniesienie wkładu na poczet kapitału akcyjnego można potraktować jednak nie tyle jako obowiązek akcjonariuszy, ile jako przesłankę uzyskania praw z akcji. Część statutów przewidywała bowiem, że dokonywanie wpłat na akcje będzie się odbywało w ratach, a w przypadku ich nieuiszczenia akcja miała przechodzić na spółkę, która mogła ją zaoferować komu innemu. Przykładowo statut Kompanii Manufaktur Wełnianych zastrzegał, że w przypadku nieuregulowania przez akcjonariusza w terminie poszczególnych rat tracił on swoje akcje, które „[...] jako już zupełnie wakujące, sprzedane *plus offerenti* (więcej dającemu) przez kompanię być powinny”<sup>45</sup>. W takim wypadku nie mógł on także żądać zwrotu już dokonanych na rzecz spółki wpłat. Należy tu także przytoczyć tekst zachowanego dokumentu akcji wspomnianej wyżej kompanii, zgodnie z którym:

Possessor tey Akcyi w Xiegach Kompanii Uprzywilejowanej Manufaktur Wełnianych zapisany, gdy zapłacił, pierwszą drugą y trzecią rate, daie mu się ten dokument, to jest Akcyą. Valoris Trzech set sześćdziesiąt Czerwonych Złotych [...] które in Paratis podług Ustaw do Kassy Kompanii Komportował przeto staie się Uczestnikiem tey Kompaniy<sup>46</sup>.

Statut Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami przewidywał natomiast, że:

[...] tylko ten za Akcyonalistę uznanym będzie, który albo Kwit ukaże z istotnie wyliczoney Akcyi do rąk ustanowionego Kassjera lubo od Bankiera dokument czyli wexel upewniający że Kwotę te w każdym czasie za osobę zaliczy<sup>47</sup>.

W świetle powyższego wniesienie wkładu na poczet kapitału akcyjnego stanowiło przesłankę uzyskania uprawnień związanych z akcją. W przypadku zaś podwyższenia kapitału akcyjnego wniesienie wkładu mogło być warunkiem zachowania tytułu uczestnictwa w spółce w postaci akcji. Taką klauzulę zawierał *Proiekt stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*, zgodnie z którym:

<sup>43</sup> G. Bałtrusajtys, *Kompanie...*, s. 103.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>45</sup> *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 83.

<sup>46</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta, 1764–94, badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 2, Warszawa 1897, s. 232–233.

<sup>47</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 794.



[...] wolno [...] będzie Towarzystwu następnie [...] Akcye powiększyć [...]. Gdyby zaś w powiększeniu summy na akcyach kto obwieszczony pieniędzy żądanych in spatio sześciu niedziel nie oddał, natenczas [...] straciłby użytek z akcyi wynikły<sup>48</sup>.

Bez względu jednak na kwalifikację dokonywania wpłat na akcje jako obowiązku akcjonariusza czy też jedynie na przesłanki uzyskania praw z akcji, warto podkreślić, że w omawianym okresie wkłady na poczet kapitału akcyjnego mogły mieć charakter wyłącznie pieniężny.

## 2. Akcja jako papier wartościowy

Trudno stwierdzić, w jakim stopniu ukształtowany był w omawianym okresie charakter prawny akcji jako papieru wartościowego ucieleśniającego prawa udziałowe w spółce i podlegającego rozporządzaniu. Na taki charakter akcji wskazują jednak zachowane dokumenty akcyjne Kompanii Manufaktur Wełnianych z 1768 roku oraz, przedrukowana przez Aleksandra Wejnerta, akcja Kompanii Tabacznej z roku 1778<sup>49</sup>. W tym znaczeniu akcje były przedmiotem własności, o czym wyraźnie wspomina statut Kompanii Manufaktur Wełnianych, na mocy którego „[...] osoby w tę kompanię wchodzące warują sobie bezpieczeństwo swoich akcyi, jako prawem własności im należących”<sup>50</sup>. *Projekt stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych* głosił z kolei: „Jako zaś każdemu jest niezbronnie własnością swoją rządzić i ku użytkowi swemu zwracać tak każdy akcye swoje dać, darować będzie mocen”<sup>51</sup>. Potwierdza to także statut Kompanii Handlowej Polskiej, w świetle którego akcja mogła być przedmiotem współwłasności. Wskazuje na to zapis:

[...] każda z osób Kompanię formujących i akcyę składających będzie mogła mieć towarzysza w swej akcyi [...] podział na tego współnika akcyi do czynności Kompanii należeć nie będzie tylko gdyby takowy współnik akcjonatora okazał Kompanii zaświadczenie akcjonatora jako z nim w jego akcyi jest w spółce<sup>52</sup>.

Jako papiery wartościowe, akcje mogły być przedmiotem obrotu prawnego. Stąd też z istoty akcji wynika ich zbywalność mająca podstawowe znaczenie dla cech spółki akcyjnej. Przez zbycie akcji następuje bowiem przeniesienie ogółu inkorporowanych w niej praw udziałowych. Zapewnia to zmienność substratu osobowego spółki przy stałości jej

<sup>48</sup> B.Czart., rkps 1174, k. 135.

<sup>49</sup> Zachowane dokumenty akcji Kompanii Manufaktur Wełnianych znajdują się w zbiorach Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Ich reprodukcje zostały zamieszczone przez T. Korzona w tomie II jego opracowania *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisław Augusta* oraz L. Kołakowskiego i L. Pagę w albumie *Polskie papiery wartościowe*. Zob. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, s. 232–233 oraz L. Kołakowski, L. Paga, *Polskie papiery wartościowe*, Warszawa 1995, s. 17. Akcja Kompanii Tabacznej została natomiast przedrukowana przez A. Wejnerta w tomie V serii II wydawnictwa *Starożytności warszawskie*. Zob. A. Wejnert, *Starożytności...*, s. 129–130. Na temat dokumentów akcyjnych XVIII- i XIX-wiecznych polskich spółek akcyjnych zob. szerzej: P. Jaworski, *Pierwsze polskie akcje*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1990, nr 4–6, s. 9–15.

<sup>50</sup> *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 89.

<sup>51</sup> B.Czart., rkps 1174, k. 136.

<sup>52</sup> *Umowa...*, s. 123.

kapitału (majątku)<sup>53</sup>. W omawianym okresie akcje niewątpliwie mogły być przedmiotem obrotu prawnego. Podlegał on jednak różnorodnym ograniczeniom wprowadzanym przez statuty ówczesnych kompanii akcyjnych. Ograniczenia te miały przede wszystkim charakter ilościowy, to znaczy ustanawiały limit liczby akcji, które może posiadać jeden akcjonariusz, bądź liczby akcjonariuszy. Mogły one także mieć charakter podmiotowy, a więc określać kategorie osób mogących zostać akcjonariuszami. Wspomniane ograniczenia dotyczyły zarówno obrotu pierwotnego, a więc relacji, jaka zachodzi pomiędzy spółką będącą emitentem akcji, a przyszłymi akcjonariuszami zamierzającymi objąć akcje, jak i obrotu wtórnego, czyli zbywania akcji przez akcjonariuszy na rzecz osób trzecich w drodze ich sprzedaży czy darowizny, w którym spółka bezpośrednio nie uczestniczyła. Dlatego należy stwierdzić, że w omawianym okresie zasada zbywalności akcji nie była jeszcze w pełni wykształcona.

Jak wspomniano wyżej, ograniczenia ilościowe polegały przede wszystkim na określeniu limitu akcji, które mógł posiadać jeden akcjonariusz. Liczba ta mogła się jednak znacznie różnić w przypadku poszczególnych statutów. Przykładowo według statutu Kompanii Manufaktur Wełnianych wynosiła ona pięć akcji (na ogólną liczbę 120), a według projektu statutu kompanii produktów i likworów krajowych – dwadzieścia (na ogólną liczbę 100 akcji)<sup>54</sup>. Statut Kompanii Handlowej Polskiej, wprowadzając limit 10 akcji na jednego akcjonariusza, łączył go z kolei z innym ograniczeniem ilościowym. Przewidywał bowiem, że „kompania nad liczbę osób 40 nie będzie mogła być pomnożoną”<sup>55</sup>. Co ciekawe, w przypadku Kompanii dla wyrobu skór krajowych określono zarówno maksymalną (12), jak i minimalną liczbę akcjonariuszy (8)<sup>56</sup>. Wspomniane wyżej ograniczenia liczby akcji przypadających na jednego akcjonariusza nie dotyczyły króla. Przykładowo założyciele Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich ofiarowali królowi dwanaście akcji, w statucie zastrzeżono jednak, że „[...] z innych [...] osób w tę kompanię wchodzących nikt więcej na siebie brać nie będzie mógł akcji jak sześć”<sup>57</sup>. Nie ma natomiast jakichkolwiek ograniczeń ilościowych w statucie Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami oraz *Projekcie stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*. Warto przy tym zauważyć, że tego rodzaju ograniczenia często skorelowane były z ograniczeniami w prawie do głosu, o których była mowa wyżej.

Ograniczenia zbywalności akcji mogły mieć także charakter podmiotowy. Część statutów określała bowiem kategorie osób, które nie mogły być akcjonariuszami. Tego rodzaju ograniczenia dotyczyły na ogół cudzoziemców, którym zabraniano nabywania akcji rodzimych spółek akcyjnych. Znaleźć je można w statucie Kompanii dla otwarcia Gór Olkuskich czy *Projekcie stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*<sup>58</sup>. Ten ostatni stanowił, że „gdyby w Polsce nieosiadły, iakimkolwiek Prawem akcyi nabył, [...] ułożenie takowe z właścicielem za niebyłe uważanym będzie”<sup>59</sup>. Statut Kompanii

<sup>53</sup> Zob. szerzej: W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz–Kraków 2004, s. 696.

<sup>54</sup> *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 82; *Ustanowienie...*, s. 116.

<sup>55</sup> *Umowa...*, s. 122.

<sup>56</sup> *Statut Kompanii dla Wýrobu...*, s. 69.

<sup>57</sup> *Potwierdzenie...*, s. 113.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 113; B.Czart., rkps 1174, k. 136.

<sup>59</sup> B.Czart., rkps 1174, k. 136.

z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami obok tego rodzaju ograniczenia przewidywał dodatkowo, że akcjonariuszem mógł być wyłącznie szlachcic posesjonat<sup>60</sup>. W przypadku zaś Spółecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej wyłączono możliwość nabywania akcji przez cudzoziemców oraz osoby, które mogłyby naruszać „sławę i kredyt” spółki<sup>61</sup>. Co ciekawe, w świetle statutu Kompanii Beusta jej akcjonariuszami nie mogli być Żydzi i inne osoby wyznające religię niechrześcijańską<sup>62</sup>. Nie ma natomiast ograniczeń podmiotowych w pozostałych zachowanych statutach przedsiębiorstw kompanii.

Powyższe ograniczenia miały, jak się wydaje, zastosowanie zarówno do pierwotnego, jak i wtórnego obrotu akcjami. Można jednak wskazać również takie, które dotyczyły wyłącznie możliwości zbycia akcji przez akcjonariusza osobie trzeciej. W statutach Kompanii Handlowej Polskiej, Kompanii dla wyrobu skór krajowych oraz Spółecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej zastrzeżono bowiem, że zbycie akcji przez akcjonariusza wymaga zgody spółki<sup>63</sup>. W przypadku Kompanii Handlowej Polskiej statut nie precyzował, w jakiej formie zgoda ta ma być udzielona, zapewne jednak decyzję podejmowało zgromadzenie akcjonariuszy. Na rzecz tego organu uprawnienie do udzielania zgody na zbycie akcji wyraźnie zastrzeżono w statucie Kompanii dla wyrobu skór krajowych<sup>64</sup>. W ostatniej z wymienionych wyżej spółek – Spółecznictwie Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej – wyrażanie zgody na zbycie akcji przez akcjonariusza miało należeć do zarządu („administracji”)<sup>65</sup>. Możliwość ograniczenia zbywalności akcji w obrocie wtórnym przewidziana została także w *Projekcie kompanii do oczyszczenia rzek Pilicy i Warty...*, który stwierdzał, że „[...] wolno będzie Kompanii na swoim posiedzeniu zrobić ustawę pozwalającą lub zabraniającą sprzedaż Akcyi y kupczenie onemi”<sup>66</sup>. Warto przy tym zauważyć, iż autor projektu jako sankcję zbycia akcji bez zgody spółki proponował utratę przez nowego akcjonariusza prawa głosu, lecz zachowaniu prawa do udziału w zgromadzeniach kompanii. Co ciekawe, w zachowanym materiale źródłowym można znaleźć także swego rodzaju prawo pierwokupu akcji zastrzeżone na rzecz spółki oraz jej akcjonariuszy. Projekt statutu kompanii produktów i likworów krajowych przewidywał bowiem, że:

[...] gdyby kto nie życzył sobie przez czas trwania tej kompanii, w towarzystwie innych zostawać, mieć będzie wolność zupełną akcje swoje komu chceć sprzedać i ustąpić, do czego jednak kompania cała lub osoby ją składające najpierwsze preferencję mieć powinny<sup>67</sup>.

W świetle tego zarówno pierwotny, jak i wtórny obrót akcjami doznawały w omawianym okresie wielu ograniczeń. O ile jednak wiemy mniej więcej, jaka liczba akcji pierwszych polskich spółek akcyjnych u schyłku I Rzeczypospolitej obejmowała w ramach gromadzenia ich kapitał akcyjny, o tyle trudno powiedzieć, jak rozwinięty był obrót wtórny. Zachowany materiał źródłowy nie pozwala bowiem stwierdzić, na jaką

<sup>60</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 792.

<sup>61</sup> *Kontrakt...*, s. 123.

<sup>62</sup> AGAD, Ks. Kancelarskie, ks. 78, k. 52 i n.

<sup>63</sup> *Umowa...*, s. 122; *Statut Kompanii dla Wyrobu...*, s. 69; *Kontrakt...*, s. 123.

<sup>64</sup> *Statut Kompanii dla Wyrobu...*, s. 69.

<sup>65</sup> *Kontrakt...*, s. 123.

<sup>66</sup> B.Czart., rkps 806, k. 576.

<sup>67</sup> *Ustanowienie...*, s. 116.

skale akcje były zbywane. Ze względu na niewielką liczbę spółek oraz krótki czas ich funkcjonowania wtórny obrót miał zapewne charakter incydentalny. Z pewnością natomiast nie wykształcił się rynek obrotu akcjami w postaci giełdy. Jakkolwiek bowiem dysponujemy informacjami o organizowanych przez konfraternię kupiecką w Warszawie w drugiej połowie XVIII wieku regularnych spotkaniach kupców, na których między innymi dokonywano transakcji wekslowych, pierwsza na ziemiach polskich giełda została założona 12 kwietnia 1817 roku, a obrót akcjami upowszechnił się na niej dopiero w połowie dziewiętnastego stulecia<sup>68</sup>.

Niezależnie od tego warto dodać, że w omawianym okresie akcja mogła być także przedmiotem dziedziczenia. Potwierdzają to statuty Kompanii z Osób Krajowych dla poszukiwania soli pod Rączkami, Spółecznictwa Fabryki Krajowej Płócienniej Królewskiej oraz Kompanii dla wyrobu skór krajowych<sup>69</sup>. Przykładowo, pierwszy z wymienionych zastrzegał, że akcje „dziedzicznym prawem każdemu Akcyonaliście służyć będą, a po śmierci jego do Prawych Sukcessorów należeć mogą”<sup>70</sup>. Istniała jeszcze jedna forma rozporządzania akcją, którą potwierdzają przedrozbiorowe statuty. Mogła ona być przedmiotem obciążenia prawami rzeczowymi. Wskazują na to ograniczenia obciążania akcji zawarte między innymi w projekcie statutu kompanii produktów i likworów krajowych oraz *Projekcie stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*<sup>71</sup>. Przykładowo ten pierwszy przewidywał, że „[...] nie będzie wolno żadnemu kompaniście akcji swojej zadłużać, zastawiać, lub innym jakimym tytułem inwadiować”<sup>72</sup>. Co ciekawe, część statutów zawierała także przepisy na wypadek egzekucji akcji. Można tu przywołać chociażby zapis statutu Kontraktu Spółecznictwa Fabryki Krajowej Płócienniej, zgodnie z którym

[...] gdyby nieszczęśliwym przypadkiem który z Akcyonalistów do tego przyszedł stanu, iżby jego majątek, a zaty m i Akcy a przez potioritatem lub Konkurs na satysfakcyą Wierzycielów Sądow ą decyzy ą dostać się miała, w takim razie Kompania Summ ę oryginalną na zakupienie Akcyi wyliczon ą Kreditorom jego oddać będzie obligowana, kredytorowie zaś do kalkulacyi i zysków należeć nie będą ale te na fundusz Kompanii zostawać mają<sup>73</sup>.

Należy przy tym zauważyć, że obrót akcjami, a także dziedziczenie akcji stanowiły w przypadku XVIII-wiecznych spółek akcyjnych jedyne sposoby zmiany kręgu ich akcjonariuszy. Statuty tychże kompanii, jak również ówczesne projekty założenia nowych spółek akcyjnych nie przewidywały bowiem mechanizmów wykluczenia akcjonariusza ze spółki. Być może mógł tego dokonać sąd, do którego jurysdykcji należało rozpatrywanie sporów pomiędzy akcjonariuszami bądź między akcjonariuszami a spółką<sup>74</sup>. Poza wskazaniem właściwości określonego sądu statuty nie przewidywały jednak wprost możliwości takiego właśnie zakończenia sporu. Nie ma także w zachowanych

<sup>68</sup> Zob. D. Dziuba, *Giełdy i ich archetypy na ziemiach polskich*, Warszawa 2006, s. 66–70.

<sup>69</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 792; *Kontrakt...*, s. 120; *Statut Kompanii dla Wyrobu...*, s. 70.

<sup>70</sup> B.Czart., rkps 1187, k. 792.

<sup>71</sup> *Ustanowienie...*, s. 116; B. Czart., rkps 1174, k. 136.

<sup>72</sup> *Ustanowienie...*, s. 116.

<sup>73</sup> *Kontrakt...*, s. 120–121.

<sup>74</sup> Wobec braku zachowanego orzecznictwa Komisji Skarbowych, jak również jakichkolwiek sądów polubownych, których powołanie przewidywały statuty poszczególnych spółek, rozstrzygnięcie wskazanego problemu jest niemożliwe.

źródłach postanowień dających zgromadzeniu akcjonariuszy prawo do podjęcia uchwały wykluczającej określonego akcjonariusza. Jedynym wyjątkiem jest *Projekt kompanii od oczyszczenia rzek Pilicy i Warty...*, który wprowadzał swego rodzaju przymusowy wykup akcji przez spółkę, realizowany na podstawie podjętej wcześniej uchwały zgromadzenia akcjonariuszy. Stanowił on bowiem, że:

[...] gdyby w Kompanii znajdowała się iaka pieniacka burzliwa Głowa obrady y czynności Jey psować chcąca, tedy na generalnym Kompanii zjechaniu się iednostaynemi glosy takiego akcyonariusza oddalić można wrociwszy mu iego summę z prowizją po pięć od sta do czasu Iemu należącą, po odrączeniu jednak odebraney dywidendy gdyby tyle nie wyniosła, a Akcyce wakujące Kompania znouwu podług upodobania sprzedać lub inaczej dysponować może<sup>75</sup>.

W omawianym okresie nie rozróżniano akcji imiennych oraz akcji na okaziciela. W tym kontekście na podstawie zachowanego materiału źródłowego nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie, jaki charakter prawny miały ówczesne akcje. Wspomniane wyżej ograniczenia swobody rozporządzania akcjami mogą wskazywać na ich imienny charakter. Należy jednak zaznaczyć, że do określenia charakteru akcji największe znaczenie ma przede wszystkim sposób wykazywania legitymacji akcjonariusza oraz zbywania akcji. W przypadku akcji imiennych osoba akcjonariusza jest wskazana w dokumencie akcji z imienia i nazwiska, a identyfikacja akcjonariusza odbywa się zarówno na podstawie akcji, jak i prowadzonej przez spółkę księgi akcyjnej. W przypadku natomiast akcji na okaziciela uprawnionym jest każdorazowy posiadacz akcji, a identyfikacja ma charakter epizodyczny – przez prezentację dokumentu akcji<sup>76</sup>. Dodatkowo przeniesienie praw z imiennego papieru wartościowego odbywa się w drodze przelewu (cesji), który w przypadku akcji może być dokonany przez oświadczenie bądź na samej akcji, bądź w odrębnym dokumencie, oraz przeniesienia posiadania dokumentu akcyjnego. Zbycie zaś akcji na okaziciela następuje przez wydanie dokumentu akcji<sup>77</sup>. Większość statutów przedrozbiorowych kompanii akcyjnych nie zawiera niestety przepisów dotyczących powyższych spraw. Nie zachowały się także dokumenty akcji tychże spółek, z wyjątkiem wspomnianych wyżej akcji Kompanii Manufaktur Wełnianych oraz Kompanii Tabaczej. Jak się jednak wydaje, w omawianym okresie akcje miały charakter imienny. Wskazywać mogą na to zapisy statutu Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej oraz *Projektu stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych*. Ten pierwszy stwierdzał, że zarząd spółki („Administracya”) „[...] nowego Akcyonalistę nie prędzey do Protokołu zapisze, pokąd takowy Akcyonalista ustaw i warunków niniejszey Kompanii przez osobną Submisją także w Protokół wciągnąć się mianą, nie przyjmie”<sup>78</sup>. *Projekt stowarzyszenia się do Rozszerzenia Fabryk Solnych* zakładał zaś, że „[...] biorący darem, kupujący albo prawem spadku osiągaący, pierwey prawa za ktoremi posiada, w Dyrekcyi Towarzystwa, lub na iey ogólnym posiedzeniu złoży i po wciągnienu w Akta, miejsce swoje zasiądzie”<sup>79</sup>. Przytoczone wyżej przepisy wskazują na sposób wykazywania legitymacji akcjonariusza charakterystyczny dla akcji imien-

<sup>75</sup> B.Czart., rkps 806, k. 563.

<sup>76</sup> M. Michalski, *Spółka akcyjna*, Warszawa 2008, s. 108–109.

<sup>77</sup> W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo...*, s. 700–701.

<sup>78</sup> *Kontrakt...*, s. 123.

<sup>79</sup> B.Czart., rkps 1174, k. 136.

nych. Nazwisko akcjonariusza było bowiem wpisywane do „Protokołu” bądź „Akt” spółki, mających zapewne charakter księgi akcyjnej. Na imienny charakter ówczesnych akcji wskazują także fragmenty statutów odnoszące się do sposobu ich zbywania. Tego rodzaju zapis można odnaleźć w statucie Kompanii Handlowej Polskiej, który przewidywał, że „[...] po dopełnionym [...] komplecie nikt nie będzie mógł być przyjętym tylko przez cesę akcji”<sup>80</sup>. Zdaniem G. Bałtrusajtys charakter papierów wartościowych na okaziciela mogły mieć akcje Kompanii Manufaktur Wełnianych i w tym zakresie spółka ta mogła wyprzedzać pozostałe polskie kompanie akcyjne<sup>81</sup>. Jej statut w art. 11 dawał bowiem możliwość całkowicie swobodnego zbywania akcji bez żadnych ograniczeń:

Osoby w tę kompanię wchodzące warują sobie bezpieczeństwo swoich akcji [...] wolno im je będzie sprzedawać, zamieniać, i zupełnie ad libitum suum niemi dysponować i rządzić, które tak im jako i ich sukcesorom służyć na zawsze powinny<sup>82</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że tenże statut w art. 2 wprowadzał również limit pięciu akcji, jakimi mógł dysponować jeden akcjonariusz. Ich zbywalność nie była wobec tego całkowita, ponieważ akcjonariusz bądź osoba trzecia chcąc wejść w posiadanie akcji Kompanii Manufaktur Wełnianych nie mogli nabyć akcji ponad tę liczbę. Poza tym treść zachowanych akcji tejże spółki wskazuje na ich imienny charakter. Każdy z dokumentów akcyjnych wskazywał bowiem, że akcjonariuszem Kompanii Manufaktur Wełnianych jest „possessor tej Akcyi w Xięgach Kompanii [...] zapisany”<sup>83</sup>. Na każdym wskazany jest także akcjonariusz, który ją nabył<sup>84</sup>. Dodatkowo na dokumencie akcyjnym o numerze 35, którego reprodukcja została zamieszczona w albumie *Polskie papiery wartościowe* obok nazwiska akcjonariusza, który akcję objął („Dla JW. Jegom. Pana Lipskiego Obożnego Koronnego”), znajduje się dopisek „cedował JW. Jegom. Panu Koźmińskiemu Wojewodzie Kaliskiemu”<sup>85</sup>. Powyższe okoliczności wskazują zarówno na charakterystyczny dla akcji imiennych sposób wykazywania legitymacji akcjonariusza, jak i na sposób zbywania w drodze przelewu. Do podobnych wniosków prowadzi analiza treści zachowanej akcji Kompanii Tabaczej. Treść dokumentu stanowiła bowiem:

[...] właściciel [...] rzezoną akcyę nikomu innemu, pod żadnym pozorem nie udzieli lub odstąpi albo zastawi, chyba że spółka będzie akceptowała to i nowego właściciela w liczbę swoich członków, do swojej listy wciągnąć dozwoliła. Bez której to formalności, każda własność jednej akcyi, uważana będzie za nic nieznaczącą i nieważną<sup>86</sup>.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że akcje wszystkich polskich XVIII-wiecznych kompanii akcyjnych miały charakter imienny.

<sup>80</sup> *Umowa...*, s. 122

<sup>81</sup> G. Bałtrusajtys, *Kompanie...*, s. 97–98.

<sup>82</sup> *Statut Kompanii Manufaktur...*, s. 89.

<sup>83</sup> Zob. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, s. 232–233; oraz P. Jaworski, *Pierwsze polskie akcje...*, s. 13.

<sup>84</sup> Zob. L. Kołakowski, L. Paga, *Polskie...*, s. 17.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> Zob. A. Wejnert, *Starożytności...*, s. 125.

### 3. Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonej analizy, a także badań publikowanych już na łamach „Krakowskich Studiów z Historii Państwa i Prawa”<sup>87</sup>, można, moim zdaniem, przypisać akcjom XVIII-wiecznych polskich spółek akcyjnych charakter prawny podobny do tego, jaki przypisuje się tej instytucji współcześnie. Pomimo braku ogólnej regulacji instytucji spółki akcyjnej w ówczesnym prawie polskim, jak również jakiegokolwiek refleksji nad naturą prawną akcji XVIII-wiecznej doktryny prawniczej zachowany materiał źródłowy pozwala na przyjęcie tezy, że w analizowanym okresie akcje stanowiły część kapitału akcyjnego spółki o określonej wartości wskazanej w statucie, ponadto dawały akcjonariuszowi pewien kompleks uprawnień (bądź o charakterze majątkowym, bądź organizacyjnym) i wreszcie miały charakter imiennego papieru wartościowego podlegającego obrotowi. Nie zmienia tej oceny fakt, że, jak wyżej wykazałem, niektóre uprawnienia wynikające z akcji (jak choćby prawo głosu na zgromadzeniu akcjonariuszy) tudzież zbywalność akcji były w przypadku większości XVIII-wiecznych kompanii akcyjnych na różne sposoby ograniczane. Ograniczenia te z pewnością nie sprzyjały pozyskiwaniu szerokiego grona akcjonariuszy oraz płynnemu obrotowi akcji, nadając ówczesnym spółkom akcyjnym bardzo „zamknięty” charakter. Podstawowe elementy składające się na charakterystykę prawną akcji XVIII-wiecznych polskich spółek akcyjnych pozostają jednak podobne do współczesnego kształtu tej instytucji.

---

<sup>87</sup> *Akcje polskich spółek akcyjnych w XVIII wieku – analiza historycznoprawna*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2012, t. 5, z. 1.